

DYSKUSJE I POLEMIKI

TADEUSZ WOLSZA

W SPRAWIE PROGNOZ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DOTYCZĄCYCH PRZEBIEGU I WOJNY

Wzrost napięcia międzynarodowego w związku z kryzysem bałkańskim sprzyjał również stawianiu prognoz w sprawie możliwości wybuchu, przebiegu i wyniku wojny przez czołowych polskich polityków reprezentujących różne orientacje. Losy wojny stanowiły zresztą przedmiot zainteresowań nie tylko polityków. Wiele uwagi tym sprawom poświęcali np. polscy żołnierze walczący w Legionach, a nawet i w armiach zaborców¹. Przewidywania i związane z tym koncepcje działania nie były więc niczym nadzwyczajnym, a służyły przede wszystkim ustaleniu możliwie najkorzystniejszej linii postępowania dla społeczeństwa polskiego. Podobny charakter miały też prognozy J. Piłsudskiego. Przewidywał on klęskę Rosji, a następnie Niemiec i Austrii, czyli wszystkich zaborców ziem polskich. Klęska Rosji uwalniała bowiem Królestwo i tzw. Ziemie Zabrane, natomiast porażka państw Centralnych wracała Polsce Galicję i ziemie zaboru pruskiego. Było to oczywiście najkorzystniejsze dla rozwiązania sprawy polskiej. Odzyskanie całkowitej niepodległości stało się głównym punktem programu Piłsudskiego, podporządkował on temu celowi swoją działalność przed i w czasie wojny.

Nie jest więc przypadkiem, że sprawa prognoz dotyczących przebiegu i wyników I wojny stanowi przedmiot zainteresowań historyków. Na dalekosiężne przewidywania Piłsudskiego w rozpatrywanej sprawie wskazywali Władysław Pobóg-Malinowski², Marian Kukiel³, Ta-

¹ Można tu zwrócić uwagę na wspomnienia R. Starzyńskiego. *Cztery lata wojny w służbie Komendanta. Przeżycia wojenne 1914—1918*, Warszawa 1937, s. 79—80; F. Bednorz, *Smutne to..., „Legion”*, 1929, nr 1, s. 17—18, oraz listy J. Iwickiego, *Z myślą o Niepodległej... (1914—1918)*. *Listy Polaka żołnierza armii niemieckiej z okopów I wojny światowej*, opracował A. Juzwenko, Wrocław 1978, s. 19—20, 30, 33, 68—69.

² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 1, Londyn 1963, s. 630—631, por. też Józef Piłsudski 1867—1914, Londyn b.d., s. 409.

³ M. Kukiel, *Dzieje Polski porzobiorowe 1795—1921*, Londyn 1963, s. 558. Kukiel jako historyk był w najkorzystniejszej sytuacji, przystępując do opisywania działalności J. Piłsudskiego. Znał on bowiem wiele ważnych spraw z autopsji. Mógł więc dokonać porównania wszystkich zachowanych i znanych mu przekazów archiwalnych. Sam też miał okazję rozmawiać z Komendantem na temat przewidywań przebiegu wojny. Tak oto wspomina te chwile: „Słyszałem tamte przewidywania z ust Komendanta Głównego w poufnych rozmowach jako możliwe optimum, ale nie jako jedyną ewentualność, na której można by wyłącznie polegać. Liczył się [Piłsudski — T.W.] z tym, że zrealizuje się ona w pełni dopiero »z tą drugą wojną« (między państwami Centralnymi a Zachodem — T. W.). Wobec swoich i obcych skłaniających się ku orientacji koalicyjnej, to bywało jedyną odpowiedzią na zarzut, że znajdujemy się po stronie niemieckiej a przeciw demokracjom zachodnim...” (M. Kukiel, *List do redakcji „Zeszyty Historyczne”*, Paryż 1969, z. 5, s. 248.

deusz Piszczkowski⁴, Janusz Pajewski⁵, Jan Molenda⁶, Włodzimierz Suleja⁷, Tomasz Nałęcz⁸ oraz Andrzej Garlicki⁹. Problem ten został również przedstawiony w t. I *Kroniki życia Józefa Piłsudskiego* opracowanej przez Waclawa Jędrzejewicza¹⁰.

Historycy w swoich badaniach powołują się głównie na wspomnienia Wiktora Czernowa¹¹ i relację Walerego Sławka¹², pomija się natomiast inne przekazy źródłowe. Mniejsze znaczenie bowiem przypisuje się wspomnieniom Bogusława Miedzińskiego¹³, relacji burmistrza Zakopanego Medarda Kozłowskiego¹⁴ oraz wspomnieniom austriackiego socjalisty Juliusa Deutscha¹⁵, Konrada Libickiego¹⁶ i Mariana Kukiela¹⁷. Pewien wpływ na pomniejszenie znaczenia tych relacji ma fakt, że zostały one opublikowane dopiero po edycji wspomnień Czernowa. Relacja rosyjskiego działacza eserowskiego, jak wydaje się, wywarła decydujący wpływ na opublikowanie wyżej wymienionych przekazów. Zaznaczyć jednak należy, że przedstawione materiały mają dużo wspólnych cech, ale równocześnie w kilku elementach uzupełniają się.

Obok wymienionych przekazów bardzo cenne są także źródła potwierdzające tezę, że Piłsudski nie tylko snuł rozważania, lecz również podjął kroki zmierzające do realizacji

⁴ T. Piszczkowski, *Odbudowanie Polski 1914—1921. Historia i polityka*. Londyn 1964, s. 30—33. Wojciech Wasutyński w recenzji z pracy Piszczkowskiego odwołując się do własnej pamięci przytoczył jeszcze jeden przykład, w którym Komendant dzielił się własnymi uwagami dotyczącymi prognoz związanych z przebiegiem wojny. Jednym z rozmówców był Medard Kozłowski, będący wówczas burmistrzem Zakopanego. Jak wspominał Wasutyńskiemu Kozłowski, „gdy rozmowa zesłała na tory polityczne, zarzuciłem [Piłsudskiemu — T. W.], że rezygnuje z zaboru pruskiego. Piłsudski odpowiedział, że wcale nie rezygnuje, ale nie może mieć wszystkiego od razu. W tej wojnie [między państwami Centralnymi a Rosją — T. W.] odzyskamy niepodległość zaboru rosyjskiego, a z następnej wojny między Niemcami a koalicją staniemy przeciw Niemcom i odzyskamy zabor pruski” (W. Wasutyński, *Historia Piszczkowskiego*, „Tydzień Polski”, Londyn, nr 45 z 8 XI 1969, s. 3, por. też *Źródła niepodległości*, Londyn 1977, s. 63).

⁵ Ostatnio tym problemem J. Pajewski zajął się w pracy *Odbudowanie państwa polskiego 1914—1918*, Warszawa 1978, s. 30.

⁶ J. Molenda, *Piłsudczycy a Narodowi Demokraci 1908—1918*, Warszawa 1980, s. 55—62.

⁷ W. Suleja, *Spór o kształt aktywizmu: Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej*, [w:] *Polska myśl polityczna*, t. V; *W kręgu twórców myśli politycznej*. Wrocław 1983, s. 152—153.

⁸ T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914—1918*, Wrocław 1984, s. 8—10, oraz głos w dyskusji z A. Garlickim w tygodniku „Kultura”: *U źródeł wielkiego sporu*, nr 39 z 28 IX 1980, i *Szkiełkiem i okiem*, nr 46 z 16 XI 1980.

⁹ A. Garlicki poruszył ten problem w dyskusji z T. Nałęczem na łamach „Kultury”. *Czucie i wiara*, nr 46 z 16 XI 1980. Zastanawiające jest natomiast to, że Garlicki pominął te sprawy w swoich pracach: *Geneza Legionów. Zarys dziejów Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych*, Warszawa 1964, czy też ostatnio *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1978.

¹⁰ W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego*, t. 1: 1867—1935, Londyn 1977, s. 250—251, 262—265.

¹¹ W. Czernow, *K ruskko-polskim odnoszenijom*, „Nowy Żurnal”, Nowy Jork 1952, nr 28. Ten sam materiał w opracowaniu książkowym *Pieried buriej*, Nowy Jork 1953. Wszystkie cytaty z Czernowa za: Molenda, op. cit.

¹² J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. III, Warszawa 1937, s. 170—174, oryginał wywiadu: J. Książyc, *Z wycieczki za kordon*, cz. III „Kurier Litewski”, 1913, nr 35 z 12(25) lutego.

¹³ B. Miedziński, *Wspomnienia (dokończenie)*, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1976, z. 37, s. 67.

¹⁴ Wasutyński, *Historia Piszczkowskiego...*

¹⁵ J. Deutsch, *Ein weiter Weg. Lebenserinnerungen*, Zurich 1960, s. 90—91.

¹⁶ K. Libicki, *Dwie fazy polskiej wojny*, „Tydzień Polski”, nr 286 z 1969.

¹⁷ Kukiel, *List...*

swoich zamiarów. Wśród tych najważniejsze wydają się być wspomnienia Stanisława Patka¹⁸, Artura Śliwińskiego¹⁹ i Maksymiliana Malinowskiego²⁰. Uzupełnieniem do wspomnień S. Patka jest zapis jego rozmowy z J. Pajewskim (maj 1939)²¹.

Historycy zajmujący się prognozami Piłsudskiego różnią się jednak w ocenie wiarygodności wymienionych źródeł, jak i samej zasadności — w oparciu o nie — prognozowania.

W. Pobóg-Malinowski, M. Kukie i T. Piszczkowski w swoich opracowaniach poświęconych dziejom Polski przyjęli bezkrytycznie zachowane materiały i przekazy związane z prognozowaniem Komendanta. Podobnie uczynił W. Jędrzejewicz.

Najwnikliwiej przeanalizował źródła i przedstawił prognozy Piłsudskiego dotyczące I wojny J. Molenda. Uważa on, że w „1913 r. i pierwszej połowie 1914 r. poglądy Józefa Piłsudskiego w sprawie przebiegu wojny i związanej z tym taktyki ulegały dalszym zmianom. Przedstawienie ich należy wszakże przyjmować z pewną rezerwą, gdyż źródła, jakie się udało dotychczas odnaleźć, są dość skąpe oraz pochodzą z drugiej ręki”²². W dalszej części swoich rozważań autor podkreślił, że wykorzystał wywiad z początku 1913 r., jakiego udzielił Józefowi Hłasce Piłsudski oraz uzupełnienie złożone przez W. Sławka w 1936 r. Tekst uzupełnienia Sławka — jak podkreśla Molenda — „zawiera zbieżne treści do zanotowanych we wspomnieniach Wiktora Czernowa, który relacjonuje treść odczytu Józefa Piłsudskiego z 21 lutego 1914 r. wygłoszonego w Sali Towarzystwa Geograficznego w Paryżu (...). Czernow daje jednocześnie relację z »absolutnie poufnej« rozmowy, jaką przeprowadził niedługo po wspomnianym odczycie z wysłannikiem PPS — »to wtedy znaczyło od Piłsudskiego« — Witoldem Jodko-Narkiewiczem”²³. J. Molenda ponadto zasygnalizował, że „relacja Czernowa została opublikowana dopiero w 1952 r. i nie udało się ustalić, czy informacje w nich zawarte w sprawach polskich zostały odtworzone w oparciu o wcześniejsze zapiski. Pewien wpływ — jak sądzi historyk — na wiarygodność zapisu Czernowa miał fakt, iż nie zgadzał się on wówczas z poglądami Piłsudskiego, a rozmowa z Jodką przebiegała w napiętej atmosferze i nie doprowadziła do pozyskania poparcia Czernowa i jego partii dla stanowiska PPS”²⁴.

W podobny sposób starali się przeprowadzić analizę źródeł W. Suleja i T. Nałęcz. Ocenili oni krytycznie, głównie relację Czernowa, ale nie przekreślili jej wartości jako źródła. „Polityczne mistrzostwo Piłsudskiego nie polegało bowiem na genialnym przewidywaniu przyszłości — pisał Nałęcz. — Wprost przeciwnie, starał się on rozumować i, co więcej, postępować tak, by jakikolwiek rozwój wydarzeń nie zamykał mu możliwości dalszego działania. Dlatego też przekaz Czernowa, aczkolwiek generalnie rzecz ujmując zgodny z rzeczywistością, zawiera tylko połowę prawdy. Piłsudski usiłując rozwiązać równanie, o którym mówił Hłasce, brał pod uwagę różne kombinacje”²⁵. W innym miejscu Nałęcz stwierdził „zbyt prostą i w gruncie rzeczy naiwną byłaby polemika zarzucająca fałsz przekazowi Czernowa”²⁶. Czernow w ocenie Nałęcza „nie miał najmniejszego interesu, by wymyślić sobie opisany epizod z Piłsudskim. Nie był plotkarzem i wielbicielem sensacji”²⁷.

¹⁸ S. Patek, *Wspomnienia ważkich okresów pracy*. Warszawa 1938, s. 5—10.

¹⁹ A. Sliwiński, *Wspomnienia sprzed 20 lat*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 37 z 16 IX 1934, s. 739.

²⁰ L. Hass, *Działalność wolnomularstwa polskiego w latach 1908—1915* (w relacji pamiętnikarskiej M. Malinowskiego) „Kwartalnik Historyczny”, 1967, z. 4, s. 1060 nn.

²¹ J. Pajewski, *Wokół sprawy polskiej. Paryż-Lozanna-Londyn 1914—1918*, Poznań 1970, przypis 12, s. 18.

²² Molenda, op. cit., s. 55—56.

²³ Ibidem, s. 56.

²⁴ Ibidem, s. 56.

²⁵ Nałęcz, *Polska...*, s. 10. Por. także uwagi Sulei, op. cit., s. 152.

²⁶ Ibidem, s. 8.

²⁷ Nałęcz, *U źródeł...*, s. 15.

Zupełnie inaczej ocenili źródła oraz zasadność samego prognozowania Komendanta J. Pajewski i A. Garlicki. Pajewski odnosi się sceptycznie do „genialnego daru politycznego jasnowidzenia Komendanta”. W konkluzji dodaje on ponadto „właściwości konspiracji i metod pracy Piłsudskiego, który nawet najbardziej zaufanym współpracownikom odsłaniał tylko część swych koncepcji, sprawiały, iż nie możemy dziś ustalić z całą pewnością i dokładnością, jakie miał on plany polityczne, jak daleko szły w przyszłość jego przewidywania”²⁸. Natomiast Garlicki zwrócił uwagę na „brak potwierdzenia faktów przedstawionych przez Czernowa w źródłach. Relację Czernowa należy odrzucić jako całkiem niewiarygodną. Odczyt Piłsudskiego był odczytem publicznym, więc trudno mówić o zachowaniu poufności. Na sali byli obecni nie tylko dziennikarze, ale i agenci, zarówno francuscy, jak i rosyjscy. Zachował się nawet raport jednego z agentów (...) charakterystyczne, że agent nie wspomina ani słowa o sformułowaniach Piłsudskiego relacjonowanych przez Czernowa”²⁹. W sprawie poruszanej przez Garlickiego podzielał opinię Jędrzejewicza i Nałęcza iż Czernowa tylko częściowo zawiodła pamięć. Nałęcz sugeruje, że Czernow „przypisał Piłsudskiemu sformułowania, które w rzeczywistości usłyszał od W. Jodki-Narkiewicza w pufnej rozmowie”³⁰. Jędrzejewicz brak w raporcie agenta Ochrony informacji o przewidywaniach Piłsudskiego tłumaczy podobnie, „że zostały one wypowiedziane poza odczytem, może w rozmowie z Czernowem, którego Piłsudski znał, a który mógł do niego podejść po zebraniu”³¹. Należy w tym miejscu dodać, że treść relacji Czernowa potwierdzają wspomnienia Konrada Libickiego. W trakcie pobytu Piłsudskiego w Paryżu, niemal w tym samym czasie, oprócz odczytu w Towarzystwie Geograficznym Komendant wystąpił z podobnym programem na spotkaniu z członkami paryskiego oddziału Związku Strzeleckiego. W obecności kilku osób³² Piłsudski wyjaśnił, że los wiąże nas z Austrią i powtórzył swe opinie podane przez Czernowa³³.

Czernow wspominając paryski zjazd socjalistyczny w 1914 r. przedstawił przebieg dwóch epizodów, jakie miały wówczas miejsce i dotyczyły bezpośrednio interesującej nas sprawy. Na odczycie w sali Towarzystwa Geograficznego „Piłsudski z przekonaniem przepowiedział w bliskiej przyszłości austriacko-rosyjską wojnę z powodu Bałkanów. Nie miał wątpliwości co do tego, za Austrią staną — a i teraz skrycie stoją — Niemcy. Wyrażał dalek przeświadczenie, że ostatecznie i Francja nie będzie mogła zostać biernym obserwatorem konfliktu: dzień, w którym Niemcy wystąpią otwarcie po stronie Austrii, będzie wigilią tego dnia, kiedy Francji przyjdzie, na mocy obowiązującego ją układu, interweniować po stronie Rosji. Wreszcie Anglia — sądzi on — nie będzie mogła zostawić Francji na łasce losu. Jeśli zaś połączonych sił Francji i Anglii będzie niedostatecznie, one wciągną wcześniej czy później do wojny po swojej stronie i Amerykę”³⁴. Jednym zdaniem podsumowując swoje rozważania, Piłsudski widział zwycięstwo idące z Zachodu na Wschód. Czernow był zdania, że wykład budził kontrowersje, zostawił „silne wrażenie” i był żywo dyskutowany. Inaczej ocenił ten sam wykład Jodko, uważał bowiem że „nie wywołał większego zainteresowania, były to tezy o wojnie, że jest nieunikniona i ponadto Piłsudski miał — według Narkiewicza — przedstawić własną wizję jej przebiegu”³⁵. Tezy Komendanta z wykładu paryskiego mogły się

²⁸ Pajewski, *Odbudowanie państwa polskiego...*, s. 30.

²⁹ Garlicki, *Czucie i wiara...*, s. 5.

³⁰ Nałęcz, *Polska...*, s. 8—9.

³¹ Jędrzejewicz, *Kronika życia...*, s. 265.

³² Libicki, op.cit., wymienia m.in. płka Jagniętkowskiego, Jerzego Bleszczyńskiego, Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego, Januarego Grzędzińskiego, Antoniego Mieszewskiego i Andrzeja Struga.

³³ Ibidem.

³⁴ Czernow, op. cit., cyt. za: Molenda, op. cit., s. 58—59.

³⁵ Miedziński, op. cit., s. 68.

rzeczywiście wydać dla „Jowisza” (pseudonim Jodki) mało interesujące, a zarazem znane, gdyż wcześniej miał on okazję zapoznać się dokładnie z planami Piłsudskiego. Jodko pośredniczył bowiem w rozmowach z Czernowem. Przed wyjazdem na paryskie spotkanie z rosyjskimi socjalistami — Piłsudski wcześniej zapatrzył wśród nich Czernowa na ewentualnego rozmówcę, wspominał Miedzińskiemu Jodko — „Ziuk wyliczył mi jako oczywiste i bezsporne przewidywania: 1. że wojna między Rosją i Francją z jednej strony, zaś Niemcami i Austrią z drugiej wybuchnie w najbliższym czasie, prawdopodobnie już w roku następnym, 2. że będzie miała dwie fazy, w obu tych fazach Zachód zwycięży Wschód, tj. najpierw Niemcy i Austria rozbiją militarnie Rosję, zaś następnie Francja poparta przez Anglię i Stany Zjednoczone pobije Niemcy i Austrię, 3. że klęska wojenna przyniesie tym razem prawdziwą rewolucję w Rosji, albowiem obejmie ona armię lub nawet od niej się zacznie, 4. w związku z tym sprawa polska wypłynie jako zagadnienie międzynarodowe, 5. że tak czy owak, przy ogromnym wyczerpaniu wszystkich mocarstw europejskich prowadzących wojnę, można będzie zabezpieczyć dla Polski głos, aby nie była tylko obiektem cudzej decyzji, jeśli Polska ta będzie posiadała choćby niewielką tylko stosunkowo siłę wojskową [...]”³⁶. Rozmowa Jodki z Czernowem przeprowadzona w imieniu Piłsudskiego została zapamiętana przez rosyjskiego polityka jako jedna z najważniejszych w jego życiu, chociaż obaj dyskutanci nie doszli do porozumienia, zachowując wyraźną powściągliwość. Czernow opisując ten ważny epizod dokładnie przedstawił treść rozmowy. Tezy przedstawione przez „Jowisza” odpowiadały w zasadzie programowi, jaki poruszył Komendant w odczycie w skali Towarzystwa Geograficznego. Nowe natomiast w porównaniu z odczytem było zasygnalizowanie przyszłego zachowania Polaków w konflikcie. Na zapytanie Czernowa: „To znaczy, że Wasze słowa o zmianie orientacji na francuską są zawczasu przewidzianym i planowanym manewrem?” Jodko odparł: „Święta prawda, dla Paryża i dla Londynu nie jest to tajemnicą. Pierwsza faza wojny — jesteśmy z Niemcami przeciwko Rosjanom. Druga i końcowa faza wojny — my z Anglikami i Francuzami przeciwko Niemcom”³⁷. Zanotowana treść odpowiedzi Jodki wydaje się być wielce prawdopodobna. Świadczą o tym chociażby o kilka miesięcy późniejsze zabiegi Stanisława Patka celem uzyskania audiencji u czołowych polityków we Francji i Anglii. S. Patek do Paryża udał się we wrześniu 1914 r. Jechał, jak uprzednio Jodko, po rozmowach z Piłsudskim z konkretnym planem i gotowymi propozycjami. Spotkanie Patka z Piłsudskim odbyło się w Kielcach w dniach 6–8 września. W rozmowach brał także udział Artur Sławiński³⁸. 8 września Patek wyjechał przez Kraków, Austrię i Szwajcarię do Francji. W Szwajcarii oczekiwał na wysłannika Komendanta A. Natanson. Z przyszłym premierem Francji Georges Clemenceau, Patek i Natanson spotkali się 7 października 1914 r. w Bordeaux. W trakcie dyskusji z polskimi delegatami francuski polityk miał w końcu powiedzieć: „Idziecie na najewiększy hazard”³⁹. W prywatnej rozmowie przeprowadzonej w maju 1939 r. Patek na pytanie Pajewskiego „czy opowiadał on Clemenceau o Legionach i o akcji Józefa Piłsudskiego? — żywo odpowiedział: Naturalnie!”⁴⁰. Według relacji samego Patka rozmowy bardzo korzystnie usposobiły Francuzów do sprawy polskiej⁴¹. Następnie delegacja Piłsudskiego udała się za kanał La Manche. Z dużą satysfakcją zanotował w swoich wspomnieniach Patek, że „sprawy zjednoczenia i niepodległości Polski w myśl konferencji kieleckiej z Piłsudskim (...) mogli powtórzyć w Foreign Office Lordowi Greyowi”⁴². Po wyjeździe Patka

³⁶ Ibidem, s. 67.

³⁷ Czernow, op. cit., cyt. za: Molenda, op. cit., s. 60.

³⁸ Śławiński, op. cit., s. 739.

³⁹ Patek, op. cit., s. 8.

⁴⁰ Pajewski, *Wokół sprawy polskiej...*, s. 18, przypis 12.

⁴¹ Patek, op. cit., s. 8.

⁴² Ibidem, s. 8.

przez Szwecję do kraju problemami poruszonymi w Bordeaux i Londynie zajęli się przebywający w Anglii zaufani ludzie Komendanta: Tytus Filipowicz i August Zaleski. Należy w tym miejscu jeszcze wymienić Jerzego Kurnatowskiego, który ułatwił nawiązanie kontaktów we Francji⁴³.

Jak można sądzić, Patek zaprezentował swoim francuskim i angielskim rozmówcom plany Piłsudskiego w takiej formie, jak to referował Jodko Czernowowi. Wyjaśnił ponadto, dlaczego Polacy początkowo i oczywiście tymczasowo wystąpią przeciwko potencjalnym sojusznikom Francji i Anglii. Nie były to zresztą jedyne rozmowy prowadzone w interesującej nas kwestii przez Piłsudskiego i jego współpracowników z politykami zagranicznymi⁴⁴.

Jak wyżej nadmienilem, drugim podstawowym dokumentem, na jaki powołują się historycy przy ustalaniu prognoz Piłsudskiego w sprawie przebiegu I wojny, jest wywiad Józefa Hłaski z Piłsudskim z 1913 r. oraz relacja Walerego Ślawka uzupełniająca tę rozmowę.

Na początku 1913 r. znany działacz endecki, przebywający od 1906 r. w Wilnie, Józef Hłasko, wybrał się „za kordon”. Przeprowadził on szereg rozmów i wywiadów z działaczami różnych ugrupowań w Poznaniu, Krakowie i we Lwowie. Ich owocem był cykl artykułów *Z wycieczki za kordon*. Zostały one opublikowane w 6 odcinkach od 8(21) lutego do 16(29) lutego 1913 r. w „Kurierze Litewskim”. Hłasko podpisał je pseudonimem „J. Książczyk”.

Piłsudski w wywiadzie, jakiego udzielił Hłasce, odpowiedział na szereg pytań. Na wątpliwość redaktora „Kuriera Litewskiego”, czy ruch strzelecki ma się wysługiwać Austrii, a w perspektywie Niemcom, Piłsudski odparł: „Niekoniecznie. Wystąpimy jako siła samodzielną, która przy likwidowaniu wojny, w czasie kiedy strony wojujące będą znużone i wyczerpane, zaważyć będzie mogła na szali”⁴⁵. Ten fragment wywiadu zbieżny jest z treścią relacji Jodki złożonej Miedzińskiemu. Chodziło bowiem o „zabezpieczenie Polsce głosu, aby nie była tylko obiektem cudzej decyzji”.

Natomiast na marginesie warto zaznaczyć, że relacja W. Ślawka z 9 września 1936 r. budzi pewne wątpliwości. Ślawek („Gustaw”) powołując się na to, że był świadkiem wywiadu Hłaski z Piłsudskim dokonał w tej sprawie bardzo istotnego uzupełnienia. Według relacji „Gustawa” padło w wywiadzie dodatkowe pytanie, którego Hłasko nie opublikował w „Kurierze Litewskim”. Redaktor „Kuriera” miał zadać następujące pytanie: „A co pan myśli o szansach stron przyszłej wojny europejskiej?” Piłsudski natomiast odpowiedział: „Wydaje mi się, że przewaga techniki niemieckiej pokona Rosję, że jednak bogactwo i zasoby materialne Anglii i Francji wezmą górę nad siłami Niemiec. To, rzecz prosta, byłoby najkorzystniejsze dla nas, ale trudno jest bawić się w zgadywanie wyników wojny”⁴⁶.

Ślawek, jak i redaktor tomu *Pism Piłsudskiego*, Waław Lipiński, w którym wywiad został przedrukowany, omyłkowo podali jako miejsce rozmowy Lwów. Gdy tymczasem Hłasko bardzo wyraźnie stwierdził: „chodziło mi przede wszystkim o dotarcie do kogoś z nich

⁴³ Hass, op. cit., s. 1060. Według informacji Maksymiliana Malinowskiego najbardziej zaangażowany w przygotowanie spotkania delegacji Piłsudskiego z francuskimi politykami był J. Kurnatowski. Malinowski ponadto podaje informacje, że Patek spotkał się także z ministrem spraw zagranicznych Teofilem Delcasée.

⁴⁴ W 1912 r. w Wiedniu Piłsudski przeprowadził poufną rozmowę z Julusem Deutschem i Victorem Adlerem. Przedstawił on m.in. plany związane z dowodzonymi przez siebie oddziałami strzeleckimi. Komendant ZWC nie ukrywał, że na początku wojny będzie walczył u boku armii cesarskiej przeciwko Rosji. Deutsch polityczne argumenty Piłsudskiego uznał za niewątpliwie słuszne. Jak należy sądzić, ze względów taktycznych, Piłsudski dalszych swoich planów nie przedstawił austriackim socjaldemokratom. Było to zrozumiałe, bowiem dalsze działanie Polaków miało być skierowane przeciwko państwu Centralnym (Deutsch, op. cit., s. 90—91).

⁴⁵ Piłsudski, op. cit., s. 172.

⁴⁶ Ibidem, s. 174.

(KTSSN, PPS) i byłem mocno zadowolony, gdy w Krakowie [podkreślenie moje] umożliwiono mi widzenie z panem Marianem"⁴⁷. Zastanawiające jest również, że Hłasko nic nie wspomniał o obecności Sławka przy tej rozmowie. Należał on do dziennikarzy „starej daty”, z bogatym doświadczeniem i był bardzo rzeczowy⁴⁸. W swoich relacjach „Zza kordonu” operował głównie pseudonimami. Mógł przecież bez żadnych obaw podać informację o obecności przy rozmowie towarzysza „Gustawa”. Zapoznając się z pozostałymi odcinkami relacji Hłaski, należy podkreślić, że był on szalenie drobiazgowy, z pedantyczną dokładnością przedstawiał miejsce spotkania (choćby opis mieszkania tow. Mariana). Gdy rozmowa odbywała się w większym gronie, Hłasko bardzo skrupulatnie wyliczał osoby obecne, ponadto przedstawiał ich rolę lub ewentualne znaczenie organizacyjne (np. spotkanie ze „stańczykami” w Krakowie). Musi więc nieco zastanawiać brak tej dokładności w opisie spotkania z Piłsudskim i Sławkiem. Nasuwa się więc wątpliwość, czy Sławek był obecny przy tym wywiadzie. „Gustaw” obok „Jowisza” należał do najbliższych współpracowników Komendanta⁴⁹, trudno więc było nie zauważyć jego obecności. Zastanawia również data złożenia wyjaśnień przez Sławka w 1936 r. Było to w rok po śmierci Piłsudskiego, nie żył również już Hłasko. Obaj więc nie mogli potwierdzić autentyczności relacji Sławka.

Wyżej przedstawione wątpliwości w sprawie autentyczności uzupełnienia Sławka do wywiadu Hłaski oczywiście nie negują faktu, że „Gustaw” znał koncepcje Komendanta. Przed 1914 r. Sławek i Piłsudski byli bardzo zaprzyjaźnieni. „Gustaw” był nie tylko doskonałym wykonawcą rozporządzeń Komendanta, ale zajmował wówczas jednocześnie w hierarchii orientacji niepodległościowej czołowe stanowisko. Obaj aktywnie działali w formacjach wojskowych, prowadząc wykłady w „Strzelcu” i pracując w Związku Walki Czynnej oraz w Komisji Skoordynowanych Stronnictw Niepodległościowych. Z racji tych częstych kontaktów osobistych i służbowych Sławek musiał spotkać się z planami Komendanta co do ewentualnego przebiegu i wyniku wojny.

Przeglądając materiały archiwalne znajdujące się w CA PZPR i AAN dotyczące działalności Sławka przed 1914 r. nie udało się odnaleźć jego wypowiedzi wskazujących na znajomość koncepcji Piłsudskiego w sprawie przebiegu wojny. Natomiast w papierach Sławka z 1917 r., znajdujących się w AAN, pod datą 16 maja „Gustaw” zapisał: „naczelnę zasady nasze jeszcze sprzed wojny — pobicie Rosji przez państw[a] centr[alne], a następnie tych ostatnich przez Zachód”⁵⁰.

⁴⁷ Kniażyc, *Z wycieczki za kordon...*

⁴⁸ Józef Hłasko urodził się w 1856 r. Początkowo był zafascynowany socjalizmem, będąc pod urękiem swojego stryjecznego brata Jana. Od 1881 r. był na zesłaniu w Rosji. Po powrocie związał się z redakcją „Głosu”, należał do Ligi Polskiej i tajnego stowarzyszenia „Łączność”. Po rozbiciu redakcji „Głosu” przeniósł się do Lwowa. Od 1906 r. przebywał jako delegat Ligi Narodowej w Wilnie, objął tam redakcję „Dziennika Wileńskiego” (później „Kurier Litewski”). Zmarł w 1934 r.

⁴⁹ Problematyce kształtowania się grupy zwolenników Komendanta przed I wojną ostatnio sporo miejsca poświęcił J. Molenda w cytowanej już rozprawie (s. 63—70). J. Molenda najbliżej Piłsudskiego stawia W. Jodkę-Narkiewicza, Leona Wasilewskiego, Michała Sokolnickiego, Rajmunda Jaworowskiego i Artura Śliwińskiego. Natomiast W. Sławkowi przypisuje szczególną rolę (s. 64—65).

⁵⁰ AAN, Papiery Walerego Sławka, 9, k. 61—62, notatka z 16 V 1917 r. Zastanawiając się nad uzupełnieniem W. Sławka Konstanty Lentz (kierownik Kancelarii Cywilnej Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i Ignacego Mościckiego) w swoich nie drukowanych wspomnieniach (rkps Ossolineum sygn. 14 109, s. 5) pisał w następujący sposób: „Ścisłości obiektywizmu nakazują mi przyznać, że nie Sławek według mego najgłębszego przekonania był inspiratorem tego fałszerstwa, był on bowiem zbyt prostolinijnym, inspiratorem był niewątpliwie Świtalski, który użył Sławka za narzędzie do prostowania legendy w tym przeświadczeniu, że Sławek

Prognozy Piłsudskiego w sprawie przebiegu wojny, powtarzane zresztą w nieco zmodyfikowanych wersjach, znane były nie tylko w najbliższym jego otoczeniu. Kwestia ta była żywo dyskutowana i w innych nurtach, a nawet w środowiskach nie uczestniczących w życiu politycznym.

Roman Starzyński — członek „Strzelca” i żołnierz legendarnej pierwszej kadrowej — jesienią 1914 r. tak oceniał i analizował sytuację na froncie: „Rosjanie rozwinęły swój »walec parowy« i prą ciągle na Zachód [...]. Na Zachodzie jakoś Niemcom przestało się powodzić. Szumnie zapowiadany pochód na Paryż zatrzymał się nad Marną. Niech ich biją na Zachodzie, byleby zwyciężali na Wschodzie i wypędzali Moskali z Królestwa”⁵¹. Można by się tu doszukać odbicia znanych autorowi zapisu koncepcji Komendanta, zwycięstwa idącego z Zachodu na Wschód.

Podobna w treści jest relacja zwolennika orientacji koalicyjnej, Stefana Jankowskiego. Zanotował on w swoim diariuszu pod datą 13 lipca 1915 r.: „jak się przekonywam — program orientacji prusko-austriackiej, myślącej o czynnym wystąpieniu, opiera się na tej naiwnej przesłance, że Niemcy nie mają zamiaru zająć na stałe Król[estwa], ale poprzestaną na czasowej okupacji. Gdy chwycimy za broń [przeciwko Rosji], dowiedziemy całemu światu naszych dążności niepodległościowych. a to tym bardziej, że Niemcy — zwycięskie na Wschodzie będą pokonane na Zachodzie”⁵².

Kolejna relacja oddająca atmosferę 1914 r. pochodzi bezpośrednio z pola walki na terenie Królestwa. Jej autorem był młody, bo liczący zaledwie 18 lat legionista, Franciszek Bednorz. Pełnił on wówczas służbę adiutanta w czasie odprawy oficerów z udziałem Piłsudskiego. Bednorz zanotował: „w trakcie zjawiał się oficer pruski z zaproszeniem na bankiet z okazji sukcesów na froncie francuskim”. Młody legionista zameldował o tym Komendantowi. Bardzo zdziwiony niespodziewaną reakcją Piłsudskiego usłyszał odpowiedź: „wiem już o tym”. Widząc znów na mojej twarzy wyrazy szczęścia i radości dorzucił w zamyśleniu. „Smutne to... Smutne to w znaczeniu, że przyszło na chwilę nam się bratać z Prusakami”⁵³.

W zupełnie odmiennej sytuacji prowadził swoje rozważania Józef Iwicki. Walczył on bowiem w armii pruskiej w dalekiej Francji i Belgii. W kilku listach do swojej matki przedstawił bardzo interesujące uwagi dotyczące przebiegu wojny i związanych z tym losów Polski. Kwestii tej szczególnie wiele uwagi poświęca on w 1914 r. i 1915 r. Najbardziej ciekawy wydaje się list z lipca 1915 r.: „Dla nas najważniejsze pytanie: jaki będzie dalszy los Polski? [...] Przyczyna główna tego to, że tak jeden, jak i drugi obóz nieprzyjacielski to nasz wróg, porażka więc jednego wroga to zwycięstwo drugiego. W tym tkwi konflikt. Najlepszym by więc było dla nas zupełne pobicie jednego przy ostatecznym wyczerpaniu drugiego [...]”⁵⁴.

Wskazałem tu jedynie na niektóre, nie będące w obiegu naukowym przekazy źródłowe dotyczące prognoz Józefa Piłsudskiego w sprawie przebiegu I wojny. Dalsze kwerenda ujawni zapewne nowe dane. Nasuwa się jednak istotna uwaga, że historycy podejmujący tak ważki problem powinni dążyć do możliwie pełnej jego dokumentacji i bardziej wnikliwej jej krytycznej analizy.

mógł w mniemaniu historycznej kliki wzbudzić pewne zaufanie”. Jak sądzę, do opinii K. Lentza nie należy przykładać większej uwagi. Znany on był wówczas jako łowca licznych plotek dotyczących rządzącego obozu. Powyżej przedstawione sformułowania mogły być jedynymi z zasłyszanych przez Lentza rewelacjami.

⁵¹ Starzyński, op. cit., s. 79–80.

⁵² S. Jankowski, *Dziennik*, rkps Ossolineum, sygn. 12 011, k. 434. W. Suleja oceniając zapis Jankowskiego (op. cit., s. 171) pisał: „Zapis ten, a zwłaszcza jego konkluzja nie wymaga komentarza”.

⁵³ Bednorz, op. cit., s. 17–18.

⁵⁴ *Z myślą o Niepodległej...*, s. 68–69.